

DWUTYGODNIK SPOŁECZNY **LUBIN** **WIDZI**

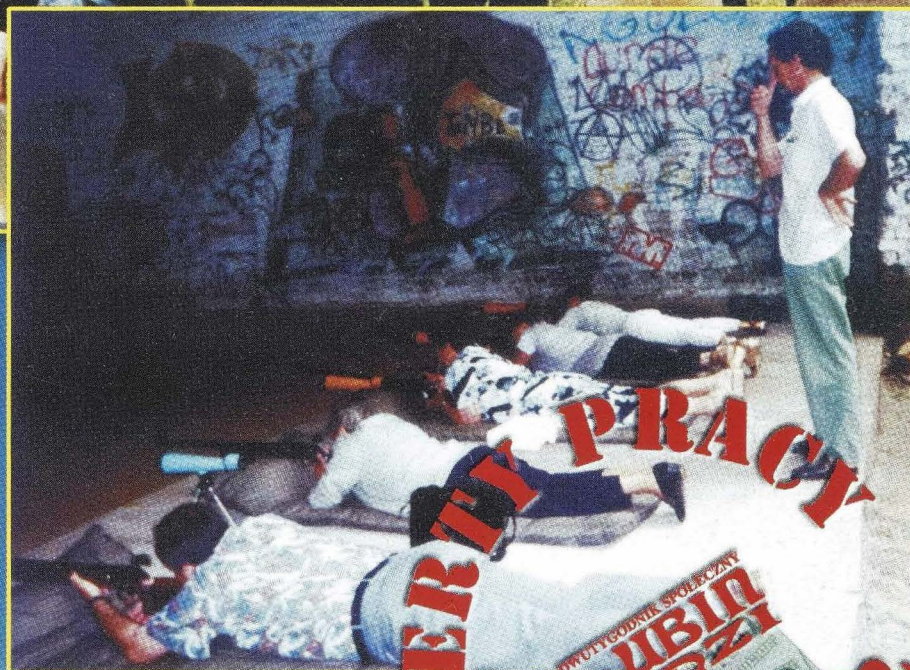


Nr 13/2002 (81)
cena 1zł
27 czerwca 2002r.



**Koniec szkoły
i nareszcie wakacje**

**Celne strzały
"Seniorów"**



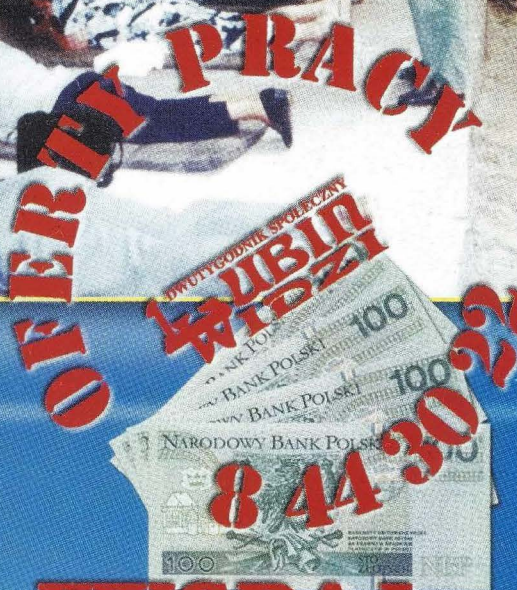
w numerze:

Pikieta w Legnicy

Lubin w statystyce

Poznajemy nasz powiat

Słaby występ Zagłębia



**WYGRAJ
1000zł**
zbieraj kupony z pytaniami
konkursowymi leśnika - str. 8

KRONIKA POLICYJNA

Śmierć na drodze

Kierowca opła kadeta zginął na miejscu, a pasażer i szofer forda transita (z obrażeniami nóg) trafili do szpitala. Taki był finał zderzenia czołowego pojazdów. Doszło do niego na trasie Lubin - Ścinawa (w miejscowości Siedlce).

Kierowca ciemnego opła kadeta czołowo zderzył się z fordem transitem przewożącym warzywa. Siła uderzenia była olbrzymia. Ford stanął niemal w miejscu, a opel „przykleił” się do niego i obrócił w kierunku przeciwnym do jazdy. Kierowca opła poniósł śmierć na miejscu, a prowadzony przez niego pojazd był zmiążdżony do połowy. Strefa zgnieć kończyła się aż na słupku drzwiowym za kierowcą. Pasażer i kierowca forda trafili do szpitala. Mieli poważne urazy nóg. Uczestniczące w wypadku pojazdy zatarasowały szosę. Przez kilka godzin trasa Lubin - Ścinawa była nieprzejezdna. Przede wszystkim dla dużych samochodów ciężarowych i autobusów przegubowych. Wyznaczony był objazd. Policja z prokuratorem i biegłym ds. ruchu drogowego przez kilka godzin ustalała szczegóły wypadku. Nie określono ich jeszcze dokładnie. Jedno jest pewne. W miejscu tragedii obowiązuje ograniczenie prędkości do 40 km na godzinę.

Tajemnica slipów

W nocy z soboty na niedzielę trzech mężczyzn napadło na idącego ulicą Kościuszki mieszkańca Lubina. 19-latkowi zrabowano drobne przedmioty i 485 zł. Poszkodowany bardzo szybko powiadomił o zdarzeniu policję. Na podstawie rysopisu - sprawców napadu zatrzymano. Przy dokładnym przeszukaniu policjanci odzyskali skradzione przedmioty i gotówkę.

Okazało się, że przeszukanie musiało być naprawdę dokładne. Skradzione napadniętemu pieniądze znaleziono w... slipach sprawców. Rabusie zdążyli skradzioną kwotę podzielić już na trzy części. Na szczęście nie zdążyli ich wydać. Zatrzymanych osadzono w policyjnym areszcie. Za napad z rabunkiem grożą im kary wieloletniego więzienia.

Śmierć w trawie

W Lubinie znaleziono zwłoki mężczyzny. Spoczywały przy drodze krajowej nr 3 (w pobliżu wiaduktu drogowego), w kierunku jazdy do miejscowości Gola.

Po wstępnych oględzinach stwierdzono, że przy śmierci mężczyzny nie było udziału osób trzecich. Zgon nastąpił z przyczyn naturalnych, spowodowanych sposobem życia denata. - „Zmarły był osobą bezdomną, przebywającą jedynie na terenie Lubina” - powiedział nam Krzysztof Olszowiak z lubińskiej policji.



Składka za uległość

Większość informacji przekazywanych nam przez środki masowego przekazu nie dotyczy dobrodziejstw, które otrzymamy wchodząc (choć właściwszy byłby zwrot - czołagając się) do Unii Europejskiej. To wielka blaga, ale... Należałoby odpowiedzieć na pytanie czy mamy inną alternatywę? Jeżeli nie Unia, to co? Nikt z polityków innych rozwiązań nie proponuje, więc pewnie ich nie mamy. Mamy natomiast argumenty, by do Unii wejść (a raczej - przystąpić) godnie. Wszystko zależy od wynegocjowanych od UE dla Polski i Polaków praw i obowiązków. Niestety, biorący udział w negocjacjach przedstawiciele strony rządowej nie spisują się dobrze. Ba, powiedzieć można nawet, że działają źle, ze szkodą dla naszego Kraju!

Wszyscy mający wpływ na przebieg i wynik toczących się negocjacji (bez względu na przynależność partyjną) muszą zdawać sobie sprawę, że nasze „być” lub „nie być” w Unii Europejskiej, to żadna łaska ze strony członków Unii. Trzeba pewne rzeczy nazywać po imieniu. To nie tylko nam zależy na wejściu (a obecnie, właściwie, na sprzedaniu się) do Unii. Zależy na tym także krajom unijnym. Próbować więc należy równoważyć kwoty, które Polska musi wpłacić do unijnej kasy, by później móc z niej korzystać. Negocjować dotacje i dopłaty na poziomie dla nas koniecznym i zadbać, by osiągnięcie przez Polskę wyższego poziomu gospodarczego nie trwało w nieskończoność, bo szybciej znikniemy z mapy Europy niż się nam wydaje...

Niby nie wolno politykom trwonić publicznych pieniędzy. A co się dzieje? Kasy brakuje na wszystko, a w tegorocznym budżecie znaleziono jednak ogromne środki na zatrudnienie w ministerialnych gabinetach ludzi, którzy będą wciskać nam kit o jak najszybszym wejściu Polski w struktury Unii. Nie będą oni jednak przypominać nam zbyt często, że od pierwszych dni naszego członkostwa w UE mamy wpłacać do unijnej kasy pełną składkę, której wysokość ocenia się na około 2,5 mld Euro! W zamian nie będziemy mieli zagwarantowanych pełnych dopłat do upadającego rolnictwa czy przemysłu, który ciągle musi być restrukturyzowany. Wynik szacunkowy bilansu Polska - Unia okazuje się bardzo niekorzystny dla Polski. Mówi o tym, że wpłacimy do UE o około 6 mld zł więcej niż z niej możemy otrzymać. Jak więc mówić można o wyrównaniu strat Polski i dążeniu do konkurencyjności naszego przemysłu czy rolnictwa? Z czego więc mamy się cieszyć? Jeżeli tylko z tego, że Unii udostępnimy rynek zbytu dla jej towarów, że damy jej naszą najtańszą siłę roboczą i możliwość zakupu Polskiej ziemi, to ja za Unię stanowczo dziękuję. Brzydkie to i upokarzające dla Polaków, że pozwalamy by fachowcy z nadania SLD, PSL, UP czy UW za nasze własne pieniądze, sprzedawali nas w objęcia Unii, bez jakichkolwiek praw. Przecież to już nie średniowiecze. Zaczniemy więc pytać tych, którzy decydują ponoć w naszym imieniu, o sprawy, które taktycznie przemilczają.

Redaktor Naczelny Bogdan Nuciński

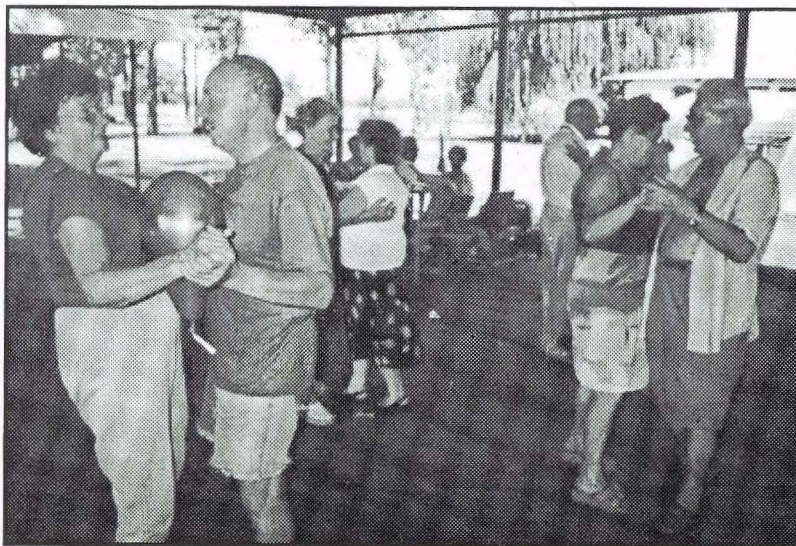
Przywitanie lata

19 czerwca br. sześćdziesięcioosobowa grupa seniorów wyjechała do Małowic. Dzięki uprzejmości dyrekcji „PeBeKa” w Lubinie skorzystać mogła z terenu Ośrodka Wypoczynkowego spółki i tam przeprowadzić imprezę z okazji przywitania lata...

Pomysł przywitania lata poza miastem zrodził się w głowach seniorów. Do bieżącego roku seniorzy z DDP witali lato na lubińskim lotnisku. Tym razem zabawa odbyła się w Małowicach. Niezwykle upalna aura nie przeszkodziła w tańcach i konkursach sprawnościowych. Uczestnicy imprezy korzystali nie tyl-

ko z delikatnych kąpielí słonecznych. Okazało się, że nie brakowało też chętnych do pierwszych w tym roku kąpielí wodnych.

Elżbieta Miklis



Upomnieli się o swoje

Wiec lekceważonych

Regionalna Sekcja Rencistów i Emerytów NSZZ „Solidarność” była organizatorem wiecu w sprawie uruchomionej przez rząd RP 1 czerwca br. waloryzacji rent i emerytur. Akcja odbyła się 14 czerwca w Legnicy. Pomimo zaproszenia nie przybył do protestujących wojewoda dolnośląski...

Na wspólną pikietę zaproszeni zostali wszyscy, którzy poczuli się oszukani i lekceważeni przez władzę. Bez względu na przynależność polityczną i związkową. Niestety, emeryci i związkowcy związani z opcją mającą obecnie większość parlamentarną (a co za tym idzie, tworzącą rząd) na wiec nie przyszli. Zebrani pytali się nawet, czy aby czasami ich renty i emerytury nie zostały zwaloryzowane inaczej niż pozostałych?

Emeryci i renciści związani z SLD-UP i PSL nie byli jedynymi nieobecnymi na wiecu. Na spotkanie zaproszony został także wojewoda. Organizatorzy pikiety chcieli przekazać mu petycję do prezydenta, rządu i parlamentu. Domagają się w niej odpowiedzi i reakcji na pisma, jakie RSRIE NSZZ „Solidarność” złożyła do władz na początku bieżącego roku, a na które do dnia dzisiejszego nie ma odzewu. Niestety, tak jak wszyscy się spodziewali, ani wojewoda, ani żaden z jego zastępców nie znaleźli czasu by spotkać się rencistami i emerytami. Do odebrania petycji wytypowano lokalnego urzędnika. I dobrze. Widać z tego wyraźnie, że włodarze obawiają się tych, których lekceważą. Nic im to jednak nie da. W czasie posiedzenia Krajowe-

go Sekretariatu Rencistów i Emerytów NSZZ „Solidarność” w Łodzi postanowiono, że tego rodzaju pikiety będą organizowane nadal. I to we wszystkich większych miastach kraju. Rząd musi w końcu usłyszeć i zobaczyć, że jest w Polsce społeczeństwo, a wśród niego ogromna rzesza ludzi, którą jedno czy pięciopięciotowymi „podwyżkami” rząd upokorzył.

Renciści i emeryci rozumieją, że premier Miller jest zapracowany ciągłymi wizytami w kraju i za granicą i że nie panuje nad sytuacją. Widzą także, iż pomimo faktu, że jego wyprawy organizowane są w tej samej tonacji, jak robocze wizyty I sekretarza PZPR, tow. E. Gierka i pomimo partyjnych poleceń, by ekipy radiowe i telewizyjne przekazywały relacje z tych wizyt w dobrym tonie to i tak sondaże rządu i premiera są coraz bardziej negatywne. Może lepiej byłoby, gdyby Miller siedział w Warszawie i pilnował, aby jego ministrowie i partyjni współwyznawcy wydawali mniej bzdurnych i antyspołecznych decyzji? Kiedyś malowano trawę. Dziś „wybraniec narodu” lub jego parlamentariusze spotykają się tylko z tymi, którzy mają mu klaskać. Reszta się nie liczy. Społeczeństwo jest coraz bardziej rozbite i apatyczne. Decydentom to jednak na rękę. Oni fakt ten szybko wykorzystają przeciwko nam - tzw. szarym obywatelom. Nie dajmy się! Z popełnionych wcześniej błędów wyciągajmy wnioski.

Red.

Lubin w statystyce

Wydział Spraw Obywatelskich Urzędu Miejskiego w Lubinie informuje, iż Lubin na koniec maja bieżącego roku liczył 81.774 mieszkańców, w liczbie tej 850 osób zameldowanych było na pobyt czasowy. W maju 56 osób dokonało zameldowania na pobyt stały przybывая spoza terenu miasta Lubina, a 145 mieszkańców przemeldowało się w obrębie naszego miasta. W tym samym miesiącu wymeldowania z pobytu stałego dokonało 140 osób, a 30 osób zmarło.

Z urzędów stanu cywilnego w maju do Wydziału Spraw Obywatelskich wpłynęły 62 zawiadomienia o urodzeniach (z czego 29 dotyczyło chłopców, a 33 dziewczynek). Pięcioro z tych dzieci urodziło się poza terenem miasta Lubina. Dniem, który obfitował w największą liczbę urodzeń dzieci był 14 maja. Z zawiadomień wynika, iż najpopularniejszymi imionami w miesiącu maju dla dziewczynek były: **Wiktoria** i **Natalia**, a dla chłopców: **Jakub**, **Maciej** i **Mateusz**. Ulice, na których przybyło najwięcej noworodków to: **Leśna**, **Mickiewicza**, **Sokoła**, **Topolowa** i **Żurawia**. W maju związek małżeński zawarło 29 par, a 9 rozwiódło się.

Pełnoletność w maju osiągnęło 124 młodych lubinian. Wydano 459 dowodów osobistych (112 z nich otrzymali osiemnastolatkowie).

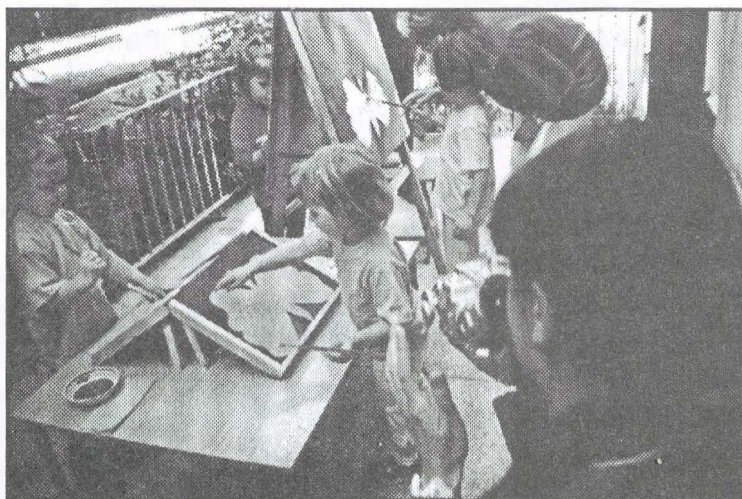
Najmłodszy kształcą się w czasie zabawy

Dziecięce motyle

Tematem cyklu zajęć odbywających się w żłobku nr 3 w Lubinie była wiosna, a konkretniej „Wiosna w ogrodzie”. 21 maja 2002 r. dzieci poznawały życie motyli. Udział w zajęciach brały dzieci z grupy „Muchomorków”, ale nie tylko...

Zabawa wychowanków żłobka rozpoczęła się inaczej niż zwykle, bo od powitania przybyłych do placówki gości. Wśród nich byli m.in. dyrektor Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Lubinie - **Urszula Rozmysłowska**, zastępca dyrektora MOPS - **Sylwia Maciejewska**, dyrektor Powiatowego Centrum Pomocy Psychologicznej - Pedagogicznej i Doradztwa Metodycznego - **Elżbieta Palej**, dyrektor Szkoły Podstawowej nr 12 - **Bogumiła Potocka**, dyrektor Przedszkola Miejskiego nr 15 - **Lucyna Ka-**

leta oraz przewodnicząca Komisji Pomocy Społecznej, Zdrowia i Ekologii Rady Miejskiej Lubina - **Zenona Mielnikiewicz**. Goście byli obserwatorami zajęć dydaktyczno-



wychowawczych.

Później były już tylko piosenki, wiersze oraz

zajęcia i pogadanki o tematyce wiosennej. W czasie zabawy dzieci zapoznały się z wyglądem, sposobem poruszania się i odżywiania motyli, utrwaliły wiadomości o wiosnie i zmianach zachodzących w przyrodzie w czasie tej pory roku. Dzięki aktywnemu uczestnictwu w zajęciach doskonaliły swoje wypowiedzi, a tworząc rysunki i modele z plasteliny poprawiały sprawność manualną rąk. - „W wychowaniu uwzględniamy przygotowanie dziecka do estetyki życia codziennego, uczymy je na umiejętność obcowania z przyrodą i sztuką, a w czasie zajęć wprowadzamy elementy działalności plastycznej - konstrukcyjnej” - komentowała przebieg zajęć kierownik żłobka **Maria Polkowska - Gonos**.

Red.

Jak fałszowano historię kościoła i ...nie tylko! (odcinek 10)

Powstanie w Wandei

Historia pozwala, aby minęły całe wieki, w czasie których prawdę historyczną fałszuje się, przemilcza i przeinacza. Historia nie wybacza tego gwałtu, nie zapominając przy tym o nikim i o niczym. Zawsze przychodzi taki czas kiedy światło prawdy, z całą bezwzględnością, oświeca wszystkie zakamarki przeszłości.

Dziś powracamy do opisywanego kilka numerów wstecz tematu Wandei... Zawrzało w Wandei, kiedy to w styczniu 1793 roku dotarła tam wiadomość o zamordowaniu w Paryżu króla Ludwika XVI. Wandeja nie należała do bogatych rejonów królestwa Francji. Pozbawiona była wielkich, bogatych miast. Ludność trudniła się przede wszystkim rolnictwem. Mimo swojego ubóstwa materialnego, Wandeja była bogata swoim duchem i swoją mocną wiarą. Synem Wandei był Święty Ludwik Maria Grignon de Montfort, który żył w latach 1673 - 1716. Święty ten wyrósł w środowisku żywej wandejskiej pobożności i przekazał swoim ziomkom wielkie umiłowanie i cześć dla Matki Bożej. To on jest autorem zawołania do Maryi: "Cały twój!", które to zawołanie stało się papieską dewizą Jana Pawła II. Na wskroś katolicka Wandeja nie mogła więc życzliwie przyjmować coraz to bardziej nasilających się ataków Rewolucji na Kościół i wiarę chrześcijańską. Wandejczycy zastosowali więc najpierw bierny opór. Nie chodzili na msze odprawiane przez tzw. „zaprzysiężonych księży” (tzn. tych, którzy zaprzysięgli swoją wierność schizmatycznej konstytucji cywilnej kleru). Uczęszczali w ukryciu na msze i korzystali z sakramentów udzielanych przez kapłanów pozostających w jedności z Ojcem Świętym. Takie postępowanie, było bardzo surowo karane przez rewolucyjne prawo, do kary śmierci włącznie. W momencie, gdy rewolucjoniści przelali krew króla, dla Wandejczyków miara się przebrała. Króla poważano w Wandei nie tylko, jako głowę państwa. Szanowano go, ponieważ był Pomazańcem Bożym, namaszczonego świętymi olejami dla ukazania, że królewskie panowanie jest misją zleconą od Boga i jako taka oznacza nie tylko przywileje, ale i obowiązki. Takie rozumienie roli króla było powszechne w Wandei - było przyjmowane, jako coś naturalnego. Prości mieszkańcy Wandei instynktownie, ale bardzo słusznie, odczytali zamordowanie króla Ludwika XVI, jako cios nie tylko w monarchię, ale i w cześć należną Bogu - od którego według słów św. Pawła z Listu do Rzymian 13,1 „*pochodzi wszelka władza*”. Wandeja chwyciła za broń w obronie prześladowanego Kościoła i wiary, oraz w obronie małoletniego króla Ludwika XVII. Oto, dla wszystkich rewolucjonistów, stała się rzecz niebywale gorsząca. Lud stał się inspiratorem powstania przeciw „niby-ludowej” Rewolucji! Powstanie w

Wandei było klasycznym powstaniem chłopskim. Potwierdzają to wszystkie źródła historyczne, również te pochodzące od samych rewolucjonistów (np. akta procesów wytaczanych uczestnikom powstania). Wandejczycy w poszukiwaniu dowódców dla tworzących się spontanicznie oddziałów, wręcz zmuszali okolicznych arystokratów, aby stanęli na ich czele. Tak było na przykład z Franciszkiem de Charette (1763-1796), którego chłopci wyciągnęli spod łóżka, gdzie ukrył się przed powstańcami. De Charette (choć początkowo głośno wyrażał swoje wątpliwości, co do celowości wszczynania powstania) stał się później jednym z legendarnych przywódców powstańczej Wandei. Podobnie rzecz się miała ze znakomitą wielkością wandejskiej arystokracji. Innymi bohaterskimi i rycerskimi przywódcami powstania byli: Henryk de la Rochejacquelin (1772-1794); Maurycy d'Elbee (1752-1794); Karol de Bochamps (1760-1793); Jakub Cathelineau (1759-1793). Przymioty mówiące o bohaterskości i rycerskości przywódców Wielkiej Armii Katolickiej i Królewskiej (jak nazwali się powstańcy) nie są pustoszącymi frazesami. De la Rochejacquelin powiedział do swoich powstańczych oddziałów: „*Jeśli będę szedł naprzód - idźcie za mną, jeśli się cofnę - zabijcie, jeśli umrę - pomścicie*”. Kiedy powstańcy po wygranej, ciężkiej bitwie z wojskami Republiki, chcieli wymordować kilkuset jeńców, Maurycy d'Elbee nakazał swoim oddziałom ukłęknać i odmówić modlitwę „Ojcze nasz”. Przy słowach: „... i odpuść nam nasze winy, jako i my odpuszczamy naszym winowajcom ...” d'Elbee zawołał do swoich żołnierzy: „*Jakże to ośmielacie się prosić Boga o wybaczenie, kiedy sami nie potraficie wybaczyć?*”. Tym sposobem jeńcy zostali uratowani i obdarzeni wolnością.

Apogeum swoich sukcesów powstanie wandejskie odniosło 18 czerwca 1793 roku, kiedy to udało się zdobyć powstańcom Angers - jedno z większych miast w zachodniej Francji. Stała wówczas przed nimi niepowtarzalna szansa marszu na Paryż i położenia kresu krwawej Rewolucji. Jednak powstańcza armia była armią chłopską - armią ochotniczą. Choć powstańcom nie brakowało odwagi, to w tym decydującym momencie zabrakło żelaznej dyscypliny, która by powstrzymała wandejskich chłopów przed udaniem się do swoich domów na żniwa. Sytuację tę wykorzystała armia Republiki, by pozbierać się po doznanych porażkach i przejść do kontrataku. Przewaga była po stronie Republiki, która rzuciła do walki z niezbyt dobrze uzbrojonymi wandejskimi chłopami swoje najlepsze oddziały.

Ostatnim akordem tej wojny była klęska Wielkiej Armii Katolickiej i Królewskiej 23 grudnia pod Savenay. Po wielkiej batalii

zlikwidowano źle uzbrojonych wieśniaków, walczących pod sztandarem Najświętszego Serca Pana Jezusa, nad którym widniał krzyż i napis „Bóg i Król”.

Bezbronna Wandeja stanęła w obliczu zwycięskiej Republiki. Skończyła się epopeja walczącej Wandei, a rozpoczęła się epopeja Wandei męczeńskiej... CDN.

(+)

Poczytaj! Być może skorzystasz

Można jechać na wycieczkę

W ramach akcji letniej „*W niedzielę nie ma nas w domu*” Oddział PTTK „Zagłębie Miedziowe” w Lubinie organizuje wycieczki turystyczno - krajoznawcze. Propozycje eskapad dotyczą całych wakacji. Pierwsza wycieczka odbędzie się już 30 czerwca. Jej celem będą Karkonosze, a konkretniej: Szklarska Poręba - Hala Szrenicka - schronisko „Pod Łabskim Szczytem” i wódzospad Szklarki...

Następna wyprawa rusza 7 lipca. Tym razem zwiedzić będzie można przepiękne góry - RUDAWY JANOWICKIE. Zwiedzający wejdą m.in. na szczyty: Trzcisko, Sokolik oraz przejdą przez Przełęcz Karpnicką oraz góry Wołek, Skalnik i Bukowiec. 14 lipca odbędzie się wycieczka w GÓRY SOWIE, czyli: Zagórze Śląskie - Wielka Sowa - Rzeczka. Poniżej prezentujemy daty i cele pozostałych wypraw. Zainteresowanych szczegółami planów wycieczek odsyłamy do Oddziału PTTK „Zagłębie Miedziowe” (Lubin, Rynek 22)

21 lipca - GÓRY IZERSKIE: Jakuszyce - Orle - Wysoka Kopa - Jakuszyce

28 lipca - GÓRY KAMIENNE: Lubawka - Bełtlejem - Krzeszów - Głazy Krasnoludków - Chełmsko Śląskie

4 sierpnia - GÓRY KAMIENNE: Boguszów Gorc - Sokołowsko - schronisko „Andrzejówka” - Waligóra - Rybnica Leśna

10 sierpnia - KARKONOSZE: Karpacz - Samotnia - Śnieżka - Karpacz

10 sierpnia - KARKONOSZE: Przełęcz Okraj - Śnieżka - Karpacz

18 sierpnia - GÓRY IZERSKIE: Świeradów Zdrój - Stóg Izerski - Świeradowiec - Rozdroże Izerskie

25 sierpnia - MASYW ŚLĘŻY: Sobótka - Ślęża - Sulistrowiczki

Wyjazd na wszystkie wycieczki odbędzie się z dworca PKS Lubin o godz. 7.00 rano. Odpłatność za uczestnictwo w każdej wyprawie wynosi: dorośli - 25 złotych (członkowie PTTK - 18 złotych), dzieci i młodzież do lat 19 - 15 złotych (członkowie PTTK - 10 złotych). W ramach wpisowego uczestnicy otrzymują: transport, opiekę przewodnicką, ubezpieczenie NW i punkty do GOT.

III Konkurs Fotograficzny „Zabytki Lubina i okolic - od ogółu do szczegółu”

Najlepiej widzą okiem... obiektywu

Do konkursu ogłoszonego kilka miesięcy temu przez Koło Fotograficzne II Liceum Ogólnokształcącego w Lubinie zgłoszono 141 fotografii wykonanych przez 45 autorów niemal ze wszystkich szkół powiatu lubińskiego. Oceniała je komisja w składzie: mgr Małgorzata Piotrkowska-Dańkowska, mgr Aldona Szykulska oraz dr Barbara Techmańska. Sponsorami nagród byli: Tadeusz Maćkała (Poseł na Sejm RP), Paweł Niewodniczański (prezes Stowarzyszenia „Teraz Lubin”), Roman Sadowski (Prezydent Lubina), Wiesław Szostak (Wójt Gminy Lubin) oraz Paweł Wechta - właściciel Foto Studio, a patronat medialny objęli: „Biuletyn Lubiński“, „Przegląd Powiatowy” i nasz Dwutygodnik - „Lubin Widzi“.

Na konkurs napłynęły pojedyncze zdjęcia i cykle fotograficzne. Po przejrzeniu prac I miejsce jury postanowiło przyznać Annie Ubermanowicz z Gimnazjum nr 1 w Lubinie za cykl fotografii „Nasze kościoły” (opiekun mgr Joanna Bób). II i III miejsca przyznano ex aequo. Krystian Gajda za cykl fotografii „Pałac w Chróśniku” z Zespołu Szkół Mechanizacji Rolnictwa w Chróśniku (opiekun mgr Barbara Gołębiewska) oraz Roksana Steinborn za cykl fotografii „Pałac w Szklarach Górnych” ze Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego w Szklarach Górnych (opiekun mgr Piotr Poręba) zostali zdobywcami miejsc II, a Magdalena Rudomino za cykle fotografii „Kościół prawosławny w Zimnej Wodzie” z II Liceum Ogólnokształcącego w Lubinie (opiekun mgr inż. Dariusz Pękała) oraz Dawid Andrzejewski za cykl fotografii „Sanktuarium Maryjne w Gradowcu” z Zespołu Szkół nr 2 - Liceum Ekonomiczne w Lubinie (opiekun mgr Wioletta Maćkała) uplasowali się na III pozycji. Komisja konkursowa przyznała także wyróżnienia. Otrzymali je: Patrycja Krzywicka (Zespół Szkół nr 3 w Lubinie, opiekun mgr Mariusz Grablewski), Daria Stępień (Zespół Szkół nr 3 w Lubinie, opiekun mgr Mariusz Grablewski), Edyta Zajdlie (Salezjańskie Gimnazjum im. Św. Dominika Savio w Lubinie, opiekun mgr Ewa Borkowska) oraz Wojciech Bartosz ze Szkoły Podstawowej nr 10 w Lubinie.

- „Wystawę pokonkursową prac nagrodzonych i wyróżnionych oglądać można w gablocie II Liceum Ogólnokształcącego w Lubinie” - powiedział organizator konkursu - opiekun koła fotograficznego II LO Dariusz Pękała - „Ekspozycja znajduje się na I piętrze, a oglądać ją można do 31 września 2002 r. Zapraszam do jej odwiedzenia wszystkich zainteresowanych. Wystawę naprawdę warto zobaczyć” - dodał.

Red.

OBWIESZCZENIE

„Sąd Rejonowy w Legnicy Wydział V Gospodarczy postanowieniem z dnia 21 stycznia 2002 rok sygn. akt U-2/97 umorzył postępowanie upadłościowe Agencji Reklamowo-Usługowej „AREUS” Jan Białęcki w Głogowie”

OBWIESZCZENIE

„Sąd Rejonowy w Legnicy Wydział V Gospodarczy postanowieniem z dnia 10 maja 2002r. sygn. akt U-25/97 umorzył postępowanie upadłościowe Spółki ABD z o.o. w Lubinie”

OFERTY POWIATOWEGO URZĘDU PRACY W LUBINIE

- cieśla-zbrojarz- 1 wolne miejsce, wyksz. zawodowe, min. 5 lat stażu, umiejętność samodzielnej pracy z rysunkiem,
- ślusarz- 2 wolne miejsca, wyksz. zawod., 2-3 lata stażu pracy,
- blacharz- dekarz- 3 miejsca, 3 -5 lat stażu w budownictwie,
- stolarz- 6 miejsc, wyksz. zawod. budowlane, min 1 rok stażu w budownictwie, zdolność do pracy w warunkach szkodliwych,
- operator dźwigu- 1 wolne miejsce, ok. 1 roku stażu, upr. do obsługi dźwigu samochodowego, prawo jazdy kat. C
- stolarz meblowy- 2 wolne miejsca, wyksz. zawodowe, 2 lata stażu, sprawne wykonywanie prac stolarskich związanych z produkcją mebli na zamówienie,
- traktorzysta- 1 wolne miejsce, wyksz. b/z, doświadczenie wskazane, prawo jazdy kat. T,
- kierowca samochodu osobowego- 3 wolne miejsca, wyksz. zawodowe, 3 lata stażu pracy, prawo jazdy kat. B,
- spawacz elektryczno-gazowy w osłonie CO₂- 2 wolne miejsca pracy, 2-3 lata stażu, uprawnienia j/w,
- mechanik samochodowy- 1 wolne miejsce, wyksz. zawodowe w kierunku, min. 3 lata stażu w zawodzie,
- sprzedawca usług telekomunikacyjnych- 10 wolnych miejsc, wyksz. średnie,
- sprzedawca mięsa i wędlin - 3 wolne miejsca (2 miejsca 1 etatu, 1 cały etat), wyksz. zawodowe, doświadczenie na stoisku mięsnym, aktualna książeczka zdrowia, minimum sanitarne,
- szwacz ręczny- 12 wolnych miejsc, wyksz. zawodowe, umiejętność szycia na maszynie szwalniczej,
- referent ds. handlowych- 1 miejsce, wyksz. średnie medyczne, znajom. obsługi komputera, podstaw. znajomość języka ang.,
- specjalista ds. sprzedaży- 2 wolne miejsca, wyksz. min. średnie, obsługa komputera, znajomość internetu,
- specjalista ds. marketingu- 1 miejsce, wyksz. wyższe, kier. marketing lub wyższe górnicze, kier. maszyny i urządzenia górnicze,
- fryzjer damsko-męski- 1 wolne miejsce, wyksz. zawodowe, umiejętność strzyżenia męskiego,
- kelner- 1 wolne miejsce, wyksz. zawodowe w kierunku, minimum 3 lata stażu,
- monter stolarki PCV- 1 wolne miejsce, wyksz. zawodowe budowlane, min. 1 rok stażu przy pracach budowlanych związanych z osadzaniem okien,
- monter stolarki budowlanej- 1 wolne miejsce, wyksz. zawodowe, staż pracy 2 lata w branży budowlanej,
- informatyk- 1 wolne miejsce, znajomość sieci internetowych, znajomość administracji serwerów, znaj. zagadnień internetu, tworzenie stron grafiki komputerowej,
- fakturzystka- 2 wolne miejsca, wyksz. min. średnie, 3 lata stażu pracy w zawodzie, obsługa komputera,
- nauczyciel jęz. angielskiego- 8 wolnych miejsc, wyksz. wyższe pedagogiczne lub przygotowanie do pracy w zawodzie nauczyciela, (praca od września 2002)
- nauczyciel jęz. niemieckiego- 5 wolnych miejsc, wyksz. wyższe pedagogiczne lub przygotowanie do pracy w zawodzie nauczyciela, (praca od września 2002)
- nauczyciel matematyki- 1 wolne miejsce, wyksz. wyższe, przygotowanie pedagogiczne, (4 godz. tygodniowo),
- nauczyciel muzyki- 1 wolne miejsce, wyksz. wyższe, przygotowanie pedagogiczne, (1 godz. tygodniowo),
- nauczyciel biologii, chemii i fizyki- odpowiedni po 1 wolnym miejscu, wyksz. wyższe kierunkowe, co najmniej dobra znajomość języka ang., podstaw. znajomość obsługi komputera.

Co zrobić, by zabezpieczyć nasze mienie podczas wakacyjnych wyjazdów?

12 porad na wakacje

Wakacje, urlopy i letnie weekendowe wyprawy to nie tylko „fajda dla narodu”. To także czas łowów dla włamywaczy. Opuszczone przez nas mieszkania i domy są dla nich łatwym łupem. Musimy zatem zrobić wszystko, by złodziejom było trudniej. I chociaż przysłowie mówi, że „na włamywacza zamku nie ma”, zabezpieczmy się maksymalnie. Co zrobić przed wyjazdem z domu? Poczytajcie Państwo nasze porady.

1. Przede wszystkim ubezpieczyć mieszkanie (nie zapominając o piwnicy i garażu). W towarzystwie ubezpieczeniowym pytać nie, w jakich okolicznościach dostaniemy odszkodowanie, ale w jakich odszkodowania nie dostaniemy, czyli o tzw. listę wyłączeń (po tym należy ocenić czy sprostamy wymaganiom i czy umowa jest dla nas korzystna).
2. Jeżeli go jeszcze nie mamy, założmy w drzwiach drugi zamek, koniecznie z atestem. Koszt niewielki - około 80 złotych, a skutecznie zniechęca złodzieja.
3. Wartościowe przedmioty, rowery, biżuterię, oszczędności, oddajmy na przechowanie rodzinie.
4. Sprawdźmy zabezpieczenie piwnicy.
5. Otwarte zostawmy tylko te okna, do któ-

rych nie ma dostępu z podłoża, dachu, balkonu sąsiadów, piorunochronu lub rynny.

6. Poprośmy rodzinę lub sąsiadów, by opróżniali naszą skrzynkę na listy i zbierali ulotki z wycieraczki. Najlepiej codziennie. Będzie to sygnał, iż w domu ktoś jednak przebywa.

7. Ten, komu powierzymy opiekę nad naszymi kwiatami, powinien również systematycznie włączać w naszym mieszkaniu światło, telewizor, otwierać okna (po prostu zrobić trochę zamieszania i hałasu).

8. W samochodzie najlepiej zastosować domowe sposoby odcięcia zapłonu lub paliwa. Żaden złodziej nie będzie szukał włączników systemu, który wykracza poza standardy seryjnie produkowane. Złodziej ma na otwarcie pojazdu czas do 2 minut, potem zrezygnuje. W tym krótkim czasie, na pewno nie znajdzie, tylko nam znanego wyłącznika. Złodziei także skutecznie zniechęcają mechaniczne blokady skrzyni biegów. Pojazd z taką blokadą może być również ukradziony, ale wymaga to dużo czasu i zachodu, a dla złodzieja, większość naszych samochodów, nie stanowi aż tak atrakcyjnego kąska. Pamiętajmy, iż nawet pojazdy starsze i o małej wartości mogą się stać łupem złodziei, więc dbajmy również o nasze „Dziadki” i „Maluchy”.

9. W podróży nie zatrzymujmy się na leśnych lub dzikich parkingach.

10. Kupmy sobie i wyjeżdżającym na kolonię dzieciom wodoodporne, elektroniczne zegarki. Modne, ładne i zawsze ma się je na rękę, nie trzeba, więc o nie dbać podczas plażowania.

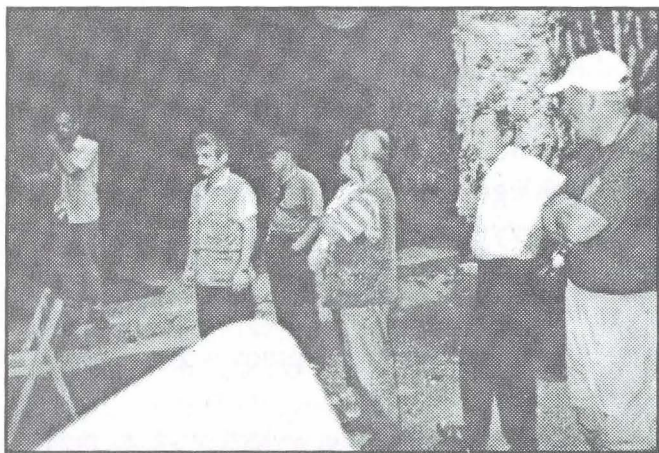
11. Na kolonie nie dawajmy dzieciom biżuterii, a kieszonkowe od razu oddajmy w depozyt wychowawcy. Na plaży łupem złodzieja może paść również atrakcyjna odzież i obuwie, zwłaszcza sportowe. Należy o tym pamiętać i przypominać dzieciom i młodzieży, iż plaża to miejsce wypoczynku, a nie plac do pokazywania innym modnych i drogich ciuchów. Przypomnijmy naszym pociechom o zagrożeniach, jakie mogą spotkać podczas wakacyjnych wędrówek. Dobrych rad i ostróg nigdy nie jest za dużo.

12. I na koniec najważniejsze! Należy też pamiętać alarmowe numery telefonów wszystkich służb ratowniczych i korzystać z nich, od razu gdy coś niepokojącego się dzieje. Należy pamiętać, iż czy to Straż Miejska czy Policja, służby te muszą mieć czas na dotarcie do miejsca zdarzenia. Gdy państwo zadzwonią za późno, zmniejsza się szansa, na zatrzymanie sprawców zdarzenia.

Zawody Strzeleckie Seniorów

Trafić w dziesiątkę

21 czerwca br. działające przy Domu Dziennego Pobytu „Senior” w Lubinie koło LOK zorganizowało zawody strzeleckie. Odbły się one na strzelnicy sportowej na osiedlu „Przylesie”. Do konkurencji przystąpili przedstawiciele Sekcji Emerytów Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Miedziowego, Koła Emerytów Zakładów Górniczych Lubin, Związku Emerytów,



Rencistów i Inwalidów w Lubinie oraz DDP „Senior”, a także jeden mieszkaniec Domu Opieki „Szarotka” w Lubinie - 90-letni Stanisław Borysiak. W „szranki” z emerytami stanęła także dyrektor Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Lubinie -

Urszula Rozmysłowska.

Rywalizacja była zacięta, a o kolejności zawodników decydowały często minimalne różnice punktowe. I chociaż atmosfera zawodów była bardzo gorąca, strzelcy - seniorzy udowodnili, że potrafią panować nad nerwami. Nad sprawnym i bezpiecznym przeprowadzeniem zawodów czuwał sędzia Adam Telega. On też ogłosił wynik rywalizacji. Po podliczeniu punktów okazało się, że wśród kobiet najcelniejsze strzały oddała Halina Moźdzynska. Tuż za nią miejsca na podium (i poza nim) zajęły: Teresa Ochman, Elżbieta Naskręt, Urszula Rozmysłowska i Alina Fajfer. Piątkę najlepszych strzelców otwierał Adam Ufryjewicz. Niecomniej sprawne oko tego dnia mieli następni w klasyfikacji: Waldemar Majewski, Michał Rozmus, Józef Troć oraz Janusz Gola. Zwycięzcy otrzymali pamiątkowe dyplomy oraz skromne nagrody.

Na zakończenie imprezy każdy z jej uczestników (w zawodach uczestniczyło 29 osób) poczęstowany został bigosem przygotowanym przez kucharki z DDP „Senior”.

Elżbieta Miklis

Dać dzieciom równe szanse

Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej w Lubinie zaprasza do udziału w pierwszej Wakacyjnej Akcji „Dać dzieciom równe szanse”. Jej celem jest stworzenie wszystkim dzieciom równych szans w roku szkolnym 2002/2003.

Akcja odbędzie się w dniach od 1 lipca do 31 sierpnia 2002 r. Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej przy ul. Kilińskiego 25 a w Lubinie zorganizuje wówczas zbiórkę przyborów szkolnych, które później przekazane zostaną dla dzieci z najuboższych rodzin Lubina. „To bardzo potrzebne dzieciom i ważne społecznie przedsięwzięcie” - mówi dyrektor MOPS Urszula Rozmysłowska - „Pomaga ono bowiem wejść młodym ludziom w rok szkolny bez stresów i kompleksów. Znając podejście lubinian do kwestii charytatywnych jestem przekonana, że zakończy się ono powodzeniem. Już teraz zatem serdecznie dziękuję w imieniu własnym oraz dzieci wszystkim ludziom dobrej woli za zrozumienie i hojność”.

Red.

Radni przyznali Nagrodę Miasta i nadali honorowe obywatelstwo prof. Marianowi Zembali

Piątka nominowanych

Z grona wielu kandydatów do Nagrody Miasta Lubina do ostatecznej rywalizacji przystąpiło pięć osób. Radni uznali, że wśród nich najbardziej godną wyróżnienia jest Barbara Danek. Przyznali także (na wniosek Klubu Radnych Stowarzyszenia „Teraz Lubin”) tytuł Honorowego Obywatela Miasta Lubin prof. Marianowi Zembali z Zabrza. Omawiali też sprawy związane ze zmianami zagospodarowania przestrzennego i strategią rozwoju miasta.

Sesja rozpoczęła się jak zwykle od informacji o pracach stałych komisji Rady. Przedstawiła ją Elżbieta Palej - radna Stowarzyszenia „Teraz Lubin”. Następnie przystąpiono do rozpatrywania projektów uchwał. Pierwszy z nich dotyczył przyznania Nagrody Miasta Lubina. Specjalnie powołana do rozpatrywania wniosków Komisja spośród wszystkich kandydatów wyłoniła 5 osób. O nagrodę ostatecznie rywalizowali: **Barbara Danek** (od 17 lat prowadzi zespół „Gwar-kowie”, który z dużym powodzeniem reprezentuje miasto Lubin w kraju jak i zagranicą), **Piotr Jasiurkowski** (15-letni skrzypek, który swoim talentem zachwyca melomanów w kraju i zagranicą), **Tadeusz Zastawnik** (społecznik przez wiele lat pracujący w

KGHM), ks. **Edward Postawa** (bezinteresownie oddany pracy z dziećmi i młodzieżą, który był i jest organizatorem wielu pielgrzymek do różnych sanktuariów w kraju i zagranicą. Ponadto jest stałym opiekunem młodzieży przy wyjazdach na światowe dni młodzieży. Aktualnie przygotowuje grupę na wyjazd do Toronto) oraz **Kamil Rowiński** (współzałożyciel orkiestry „Rivendell”, która dla wielu ekspertów muzycznych jest jednym z najciekawszych zespołów polskiej sceny folkowej). Po głosowaniu okazało się, że największe uznanie radni wyrazili **Barbarze Danek**. Otrzymała ona od nich 19 głosów i bezapelacyjnie pokonała pozostałych kandydatów.

Kolejny projekt dotyczył przyznania Honorowego Obywatelstwa Miasta Lubina dla prof. **Mariana Zemba**li. Przedstawił go w imieniu wnioskodawców - Klubu Radnych „Teraz Lubin” - radny **Paweł Niewodniczański**. Uchwałę przyjęto jednogłośnie. Oznacza to, że od 18 czerwca br. honorowym obywatelem naszego miasta jest znany w całej Polsce kardiolog i nauczyciel wielu lekarzy zajmujących się schorzeniami krążeniowymi.

Następnie radni zajęli się zatwierdzeniem sprawozdań finansowych instytucji miejskich: Miejskiego Impresariatu Kultury w Lubinie, Miejskiej Biblioteki Publicznej, Ośrodka Kultury „Wzgórze Zamkowe” oraz Centrum Kultury „Muza”. Projekty uchwał w tych sprawach przedstawił prezydent Lubina **Roman Sadowski**. Opinię komisji na ten temat referował zaś radny **Roman Rozmysłowski**. Okazało się, że dyskusja nie była potrzebna. Radni zatwierdzili sprawozdania i przeszli do dalszej części obrad. Dotyczyła ona projektów uchwał w sprawach planowania przestrzennego. Głos w dyskusji zabierali m.in. wiceprezydent Lubina **Daniel Cyganowski** oraz przewodniczący Komisji Komunalnej **Jan Mowiński** i w imieniu Komisji Rozwoju radny **Bazyli Dziadyk**.

Na zakończenie obrad omawiano projekt dokumentu pt. „**Lubin-2015**” - **Strategia Rozwoju Miasta Lubina** (zostanie on wkrótce przedstawiony do publicznej dyskusji) oraz przyjęto uchwały w sprawie utworzenia na obszarze Gminy Miejskiej Lubin stałych obwodów głosowania (w tym także w szpitalach) dla przeprowadzenia wyborów do Rady Miejskiej w Lubinie.

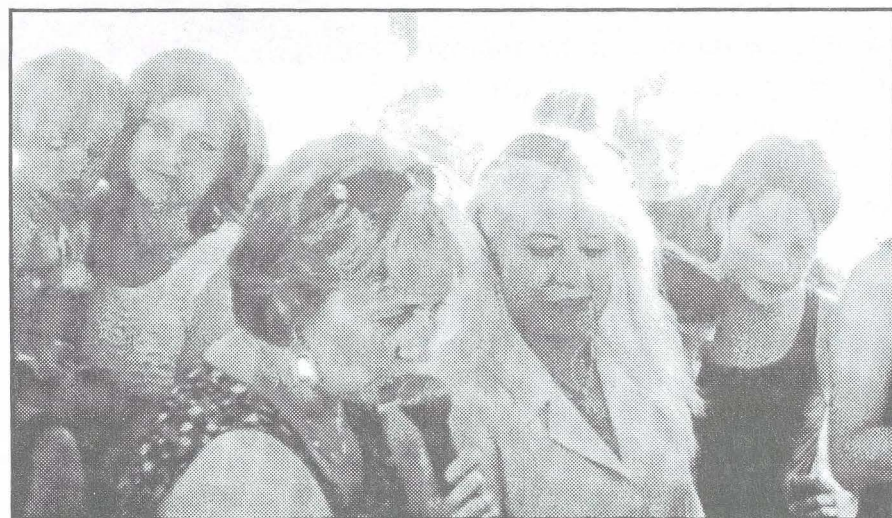
Red.

Zabawa na „sto dwa”

Komisja Międzyzakładowa NSZZ „Solidarność” O/ZG „Lubin” zorganizowała 22 czerwca 2002 roku na terenie Ośrodka Wypoczynkowego w Małowicach festyn rodzinny dla członków swojego związku. We wspólnie zorganizowanej imprezie uczestniczyło ok. 450 osób - aktualnych oraz byłych pracowników ZG „Lubin”!

Wszyscy uczestnicy festynu bawili się wspólnie. Organizatorzy zabawy przygotowali dla zebranych wiele konkursów z na-

grodami. Dla każdego było „coś miłego”; i dla najmłodszych, i dla dorosłych. Bardzo sprawnie prowadziły zabawę radne Stowarzyszenia „Teraz Lubin”: **Bogusława Potocka** i **Elżbieta Palej**. Ich dowcipna i przekonująca konferan-



sjerka powodowała, że chętnych do zabawy wciąż przybywało. Jednym ze sponsorów nagród był „SKOK”. Bank reklamował swoje usługi w czasie festynu, a jego pracownicy wręczali najlepszym nagrody. Relacjonując zabawę, nie można nie wspo-

mnąć o przygrywającym do gier i quizów zespole muzycznym. Ten przygotował wspólnie blok muzyczno-taneczny, przy którym bawili się doskonale (bez względu na wiek i upodobania) dokładnie wszyscy zebrani w Małowicach.

- „*Jest wspaniale*” - tak na gorąco opiniowali festyn jego organizatorzy i uczestnicy. I pewnie było. Zabawa trwała bowiem do późnych godzin wieczornych.

Red.





Nadleśniczy Piotr Cybulski

Mamy nareszcie upragnione lato! Co bardziej zapobiegliwsi z nas zaplanowali urlopy i wypoczynek dużo, dużo wcześniej niż na dwa dni przed wyjazdem. Ze zdrowiem jest dokładnie tak samo. Trzeba go stale pilnować i wcześniej zapobiegać różnym schorzeniom. W przeciwnym wypadku czeka nas długie leczenie. Warto zatem skorzystać z pomocy... przyrody. Z moich wieloletnich obserwacji zjawisk zachodzących w naturze wynika niezbić, że można im ufać. Gdy bujnie kwitną rośliny lecznicze, oznacza to, że czeka nas ciężki okres...

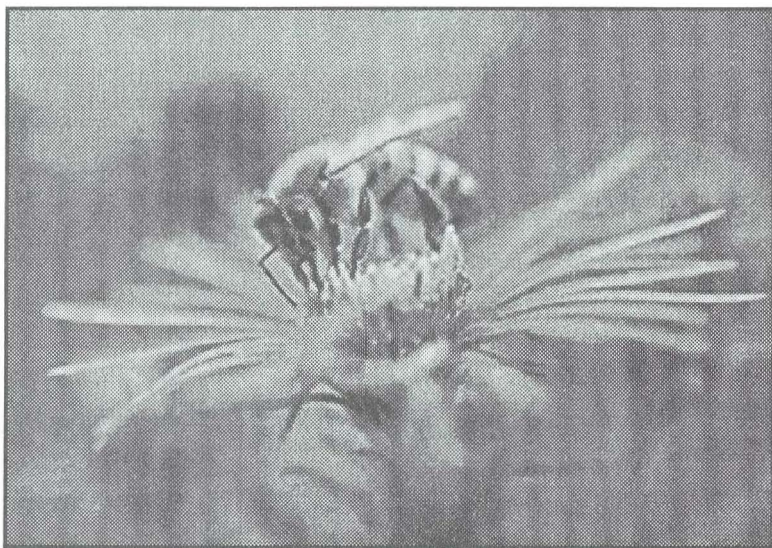
Np. w momencie, gdy następuje masowy wysyp owoców malin wiem, że w zimie będę musiał pić malinową herbatę. Ona to, jak żaden inny środek, chroni przed przeziębieniem. W tym roku również czarny bez kwitł tak obficie, że byłem zaskoczony. Teraz, gdy kwitnie lipa (obsypując się wonnymi kwiatami na całej koronie) jestem już pewien, iż przed nami ciężka jesień, zima i przedwiośnie. Kwiaty lipy zawierają jednak olejki eteryczne, glikozydy flawonowe i wykazują działania przeciwzapalne (osłaniające), przeciwgorączkowe, przeciw-kaszlowe no i na końcu napotne. Można więc złagodzić nimi ewentualne choroby. Kwiat lipy zbiera się na początku kwitnienia (łącznie z podsadką kwiatową) i suszy w temperaturze do 40 °C. Czynność tę należy wykonywać w cieniu! Jak zwykle przestrzegam, przed zbieraniem kwiatów z przydrożnych drzew. Tam bowiem jest tyle ołowiu, że przyszła kuracja doprowadzi nas może do... ołowicy!

Byle do... miodu

Gdy nie zdążymy zebrać kwiatów i owo-

ców roślin leczniczych, nie martwmy się tym. Zawsze przecież możemy kupić wyprodukowany z nich miód, a biorąc pod uwagę fakt, że te rośliny są również ziołami - proszę łaskawiej patrzeć więc i na miód wielokwiatowy. O ile dobrze pamiętam, nigdy miód nie był głównym tematem moich artykułów. Skorzystam więc ze sposobności, by coś więcej o miodku powiedzieć.

Rośliny miododajne dostarczają pszczołom i innym owadom (tak, tak, innym też!) słodkiego soku, czyli nektaru. Znajduje się on w miodnikach lub (w formie spadzi) na igłach i liściach drzew. W naszym klimacie znamy blisko 200 gatunków roślin miododajnych. Pozwolę sobie wymienić te, które są pospolite i bardziej znane. Są to: cykoria podróżnik, koniczyzna, facelina błękitna (przez niektórych pszczelarzy uprawiana na wielkich łąkach pól), gorczyca biała, rzepak nostrzyk, mlecz polny, podbiał, gryka, słonecznik, szalwia łąkowa, nawłóć. Wśród krzewów



najmocniejszy pożytek miodu dają: leszczyna, porzeczki, kalina, jemioła, ligustr, kruszyna, głogi, maliny i jeżyny. Z drzew z kolei na uwagę zasługują: jodła, świerk, modrzew, robinia akacjowa, czereśnia, buk, dęby, grusze, jabłonie, klony, kasztanowiec, wierzby i wspomniane wcześniej przeze mnie, lipy. Wszystkie wymienione rośliny dostarczają pszczołom i innym owadom także pyłku, ale dziś o nektarze.

Powab kwiatów

Pisząc o nim muszę chociaż w skrócie wspomnieć skąd się on bierze. Otóż, z miodników, a miodniki (czyli nektaria) to gruczołowe twory w kwiatach lub innych częściach rośliny. Nektaru dostarczają głównie

miodniki kwiatowe. Znajdują się one z reguły w dniu kwiatowym, w formie leciuteńko błyszczących walców, garbków albo gruczołków. Są luźno rozmieszczone na płatkach korony, a nieraz na działkach kielicha, na owocolistkach, pręcikach lub innych częściach kwiatu. Czasami miodnika można spotkać i na innych częściach rośliny. Mamy wtedy do czynienia z miodnikami poza kwiatowymi. Tak jest np. u wyki, bobu czy pszenicy. Nektar jest sokiem o różnej zawartości cukru (co w dużym stopniu zależy od pogody i warunków glebowych). Przeciętnie zawiera 25 % cukru. Pszczoły rozpoczynają zbiór dopiero, gdy w nektarze jest nie mniej niż 9 % cukru. Najwięcej cukru zawiera nektar kasztanowca (69 - 70 %), robinia akacjowa i iwa mają po 60 %, mniszek pospolity ponad 50 %, a malina ok. 46 %. Nektar może być ukryty lub ogólnie dostępny. Jeżeli jest ukryty, to drogą dla poszczególnych owadów torują tzw. wskaźniki i sygnały wonne; mogą to być kreski, prążki, kropki czy specjalne okienka. Rośliny wabiają owady nie tylko nektarem i pyłkiem. Często swoim atrakcyjnym wyglądem, wonią, a niekiedy jeszcze innym rodzajem pokarmu. Pszczoły zdawać się nie reagują na kształt kwiatu, gdyż dobrze widzą tylko na odległość 40 - 70 cm. Kolor kwiatów jest jednak dla nich bardzo ważnym elementem. Okazuje się, że pszczoły odbierają barwę niebieską i żółtą, fioletową i purpurową. Widzą też ultrafiolet. Wielką rolę przy wabieniu pszczoł odgrywa także zapach. Rozpoznają one ponad 40 jego rodzajów!

A co to jest spadz?

Na koniec wyjaśnię skąd pochodzi miód spadziowy. Spadz wydzielają drzewa iglaste, ale można ją znaleźć też na lipie, dębie i brzozie. W ciągu dnia wytwarza się w roślinie duża ilość cukru. Później, zwłaszcza w nocy, zwiększa się ciśnienie wewnątrzkomórkowe roślin i wtedy ze szparek w pniach czy konarach wydzielają się kropelki słodkiego soku. Inny rodzaj spadzi zawdzięczamy nakłuciom roślin przez ważki i mszyce. Ponieważ organizm tych szkodników potrzebuje białka, cukier wydalany jest przez nie na zewnątrz i pozostaje na liściach. To właśnie po zebraniu tego materiału pszczoła wyrabia precudny miód spadziowy. Spożywając miód w zimie powinniśmy mieć przed oczyma kolory letnich łąk, zieleń świerków, jodeł oraz zapach lipy. I oby ta słodycz miodu była nam eliksirem zdrowia i młodości.

Numer 13/2002 (81) 27 czerwca 2002r.

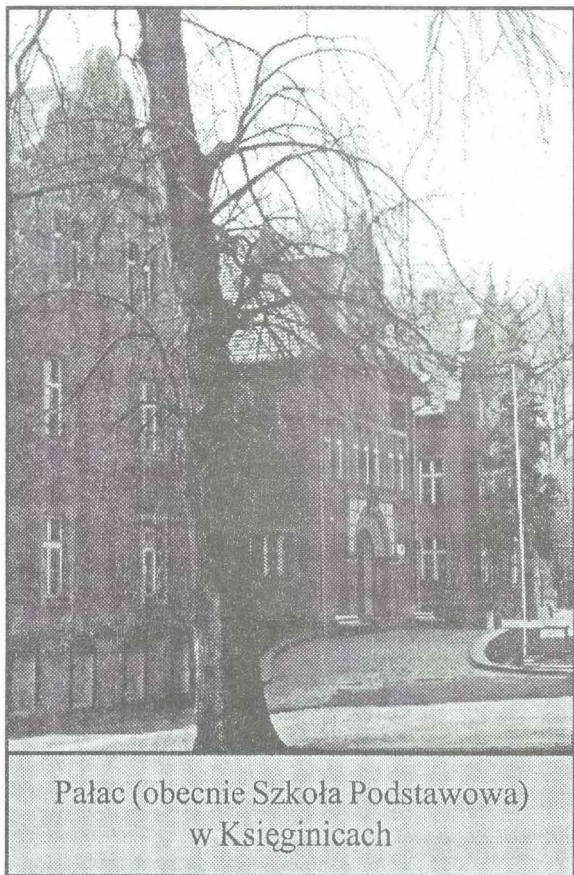
Pytanie konkursowe: Jaką prędkość potrafią osiągnąć ptaki wodne?

Poznajemy Powiat Lubiński (odc.5)

Wycieczka Lubin - Księginice - Składowice

W dzisiejszym odcinku „Poznajemy Powiat Lubiński” propozycja wycieczki na trasie Lubin - Księginice - Składowice - Lubin.

Przebieg trasy: Lubin (Rynek) - rondo - ul. Ścinawska - Krzyż Pokutny - Księginice - Składowice - Zalew Małomicki; ul Małomicka. Długość trasy: 14 km. Czas pieszo przejazdu - 3 godziny.



Pałac (obecnie Szkoła Podstawowa) w Księginicach

Wycieczkę rozpoczynamy z lubińskiego rynku. Udajemy się stąd w kierunku ronda. Dalej ulicą Ścinawską dochodzimy do skrzyżowania drogi Nr 3 i Nr 36. Po przekroczeniu skrzyżowania (bezpieczne przejście dla pieszych - światła), wygodnym chodnikiem, wędrujemy prawą stroną około 200 metrów. Tutaj przy drodze Lubin - Ścinawa, po drugiej stronie jezdni znajduje się średniowieczny krzyż pokutny.

Historia Krzyży Pokutnych - średniowiecze, w którym doczesne życie nie miało żadnej wartości, charakteryzowało się wyjątkową bezwzględnością praw. Wśród niższych warstw społecznych obowiązywała zasada „oko za oko, ząb za ząb”. Zabójstwo karano śmiercią z zastosowaniem tortur - łamanie kołem, ćwiartowanie. Z biegiem lat wyniszczające zemsty, znikają na rzecz pojednania się. Coraz bardziej staje się powszechny, a już w XIV wieku zwyczaj obyczaj stanowiący, że przestępca chcąc uniknąć krwawego odwetu, winien był wykonać tzw. pokorę i zapłacić okup. W porozumieniach z XIII i XIV w. występujących pod nazwą „Compositio” określa się szczegółowo warunki stawiane morder-

cy, które musi on spełnić. Jednym z nich jest obowiązek wykonania i wystawienia kamiennego krzyża na miejscu zbrodni. Ponadto, miał on wykonać wiele innych świadczeń takich jak: naprawienie zła poszkodowanej rodzinie poprzez łóżenie na utrzymanie dzieci, zamówienie określonej ilości mszy, odbycie lub sfinansowanie pielgrzymki, opłacenie procesu sądowego, itd. ... Po spełnieniu wszystkich nałożonych kar następowało pogodzenie się - przy krzyżu - rodziny zamordowanego z zabójcą przez podanie sobie rąk.

O historii „lubińskiego” krzyża pokutnego mówi legenda. Wykonał go czeladnik o imieniu Jakub, który pracował przy budowie kościoła. Jakub dość często zaglądał do karczmy, gdzie po wypiciu dużej ilości wina wszczynał awantury i burdy. Podczas jednej z nich zabił gołymi rękami towarzysza bijatyki. Jakub odpokutował swój uczynek, a po tamtej zbrodni pozostał do naszych czasów Krzyż Pokutny w kształcie pięści.

Od krzyża pokutnego, maszerujemy jeszcze około 100 metrów, przechodzimy na drugą stronę jezdni i dalej połą drogą (obok sadów i ogrodów) docieramy do asfaltowej szosy (Lubin - Księginice). Skracamy w prawo i pokonujemy dwukilometrowy odcinek naszej wycieczki. Przed nami pierwsze zabudowania wioski Księginice.

Księginice - pierwsze wzmianki o wiosce znajdują się w dokumentach z 1267 roku w związku z kanonizacją św. Jadwigi. Pochodzenie słowiańskie wioski potwierdzają liczne znaleziska archeologiczne. Niedaleko wsi odkryto ślady osady z okresu tzw. kultury łużyckiej (1000 do około 400 lat p.n.e.). Głównym zajęciem ludności z tego okresu było rolnictwo. Tworzono wtedy wielopokoleniowe rody zajmujące się uprawą ziemi, łowiectwem i hodowlą.

Będąc w Księginicach, warto zobaczyć pałac (obecny wygląd budowla uzyskała w 1906 roku) i park, w którym rosną m.in. platany klonolistne, buk odmiany purpurowej oraz piękny dąb szypułkowy.

Po zwiedzeniu założenia parkowo-pałacowego za znakami szlaku rowerowego udajemy się w kierunku Składowic (3,6 km). Dochodząc do tej miejscowości, po prawej stronie drogi znajduje się opuszczony pałac i

park należący kiedyś do Jana Jonstona.

Składowice (dawna osada Składy) - pierwsza wzmianka pochodzi z 1267 roku. Największy jednak ślad w historii Składowic pozostawił Jan Jonston. Ten wybitny lekarz, pedagog, filozof w 1652 roku kupuje pałac w Składowicach, gdzie pisze wiele książek z dziedziny medycyny, botaniki, mineralogii. Tutaj w zaciszu pałacu i parku powstało monumentalne dzieło „Historia przyrody”. Jonston interesujący się zagadnieniami przyrody zakłada wokół pałacu ogród o ozdobnym charakterze. Pałac wraz z ogrodem u schyłku XVII wieku wymieniany był wśród najbardziej okazałych siedzib ziemi lubińskiej. Dzisiaj pałac jest opuszczony, zniszczony, a ogród przekształcony w park „opanowała” dziko rosnąca roślinność.

Szlak rowerowy ze Składowic biegnie dalej do Zalesia, my kierujemy się od pałacu w



Składowice - pałac

lewo i szosą po około 3 kilometrach dochodzimy do drogi Lubin - Rudna. Piechutom, polecam przejście do lasu, skręt w lewo i leśnymi drogami dojście do Zalewu Małomickiego i dalej ulicy Małomickiej. Rowerzyści natomiast mogą skrócić w lewo na skrzyżowaniu dróg i po kilkunastu minutach jazdy dotrą do Lubina.

Jak punktujemy?

Punkty, zapisy w książeczkach: Odznaka Turystyki Pieszej (OTP), Turysta Zagłębia Miedziowego, Turysta Dolnego Śląska wpisujemy Lubin - Księginice - Składowice - Lubin - 14 pkt.

W książeczce Turysta Przyrodnik wpisujemy:

- Park dworski - Księginice - 5 pkt.,
- Park dworski - Składowice - 5 pkt.

Tekst, foto
Jacek Myszkowski

Już po ligach...

Chrobry „za burta”!

Nie udała się walka Chrobrego Głogów o utrzymanie w III lidze. O degradacji zdecydowała pierwsza, jesienna część rozgrywek, w której to głogowianie przegrywali mecz za meczem...

Wiosenna runda rozgrywek piłkarskich w III lidze zapowiadała się dla dolnośląskich drużyn bardzo minorowo. Mogło się nawet przydarzyć, że wszystkie te zespoły zostaną zdegradowane. Walka o centralną klasę rozgrywek udała się tylko legnickiej Miedzi. Do IV ligi spadły: wspomniany już Chrobry, Inkopax Wrocław, Pogoń Oleśnica i Bielawianka Bielawa. Istny pogrom. Sytuacja piłki nożnej w regionie jest katastrofalna! Z ekstraklasy "poleciał" wrocławski Śląsk. Do końca rozgrywek o pewne miejsce na II froncie walczyć musieli piłkarze Polaru Wrocław i Górnik Polkowice. O III lidze powyżej. I co się dzieje? Rewolucja w związku, zmiany personalne? Bynajmniej. Prezes Dolnośląskiego Okręgu Piłki Nożnej - pan Jerzy Koziński... zostaje prezesem jedynego dolnośląskiego pierwszoligowca - Zagłębia Lubin. Jeśli tak skutecznie zarządzać będzie klubem, jak okręgiem - biada nam. Już niedługo bowiem stać się może, iż o naszych drużynach mówić będziemy mogli tylko w skali mistrzostw... powiatu lub gminy.

Muszą udowodnić swoją wyższość w rewanżu

Słaby występ Zagłębia

Raczej słabo wypadli piłkarze lubińscy w debiucie pod wodzą nowego trenera - Adama Nawalki. W pucharowym meczu rozgrywek Intertoto zremisowali na własnym stadionie z łotewskim FC Dynebur 1:1...

Z analiz „rynków piłkarskich” wynikało, że lubinianie wygrać powinni wysoko. Niestety, to nie oni brylowali w meczu. Spotkanie było w dużej swojej części bardzo wyrównane, a pierwszy gol padł po strzale gości. W 28 min. meczu po dośrodkowaniu z rzutu różnego i odegraniu przez kolegów z zespołu piłki przed "szesnastką", gola dla Łotyszy zdobył Pelcis. Utrata bramki obudziła Zagłębie. Trzy minuty później stan meczu wyrównał Grzybowski. Okazało się jednak, że był to jedynie jednorazowy zryw lubinian. Mecz w dalszej części był nudny i chaotyczny (zwłaszcza ze strony naszych piłkarzy) i pomimo faktu, że Zagłębie miało kilka okazji do zdobycia bramki, zakończył się wynikiem remisowym. By udowodnić swoją wyższość, Zagłębie wygrać musi w rewanżu. Obserwując umiejętności zawodników obu klubów spodziewać się można, że tak właśnie będzie. Zagłębie Lubin - FC Dyneburg 1:1 (1:1). Bramka dla Zagłębia: Grzybowski ('31)

Zagłębie: Kędziora, Radzius, Przerywacz, Romaniuk (68' Lizak), Niciński, Krzyżanowski, Kowalski, Manuszewski (85' Bubnowicz), Kazimierzczak, Dobi (75' Osipowicz), Grzybowski. Trener: Adam Nawalka.

MŚ 2002 tuż przed finałem

„Drukują” i kręcą

"Psy szczekają, karawana idzie dalej" - przysłowie to oddaje najtrafniej sytuację tegorocznych mistrzostw świata w piłce nożnej. Obserwatorzy imprezy głośno mówią o skandalu, a FIFA wciąż twierdzi, że to tylko krytykanctwo przegranych. Jak jest widać jednak "czarno na białym". O Polakach i ich występie szkoda nawet pisać (i o Engelu, który na szczęście dla rodzimej piłki zszedł

już z okrętu zwanego "Kadra"). Tym razem skupić się chcę nad innymi krętaństwami...

Materiał ten powstaje przed meczami półfinałowymi. Któż w nich zagra? Ano: Niemcy, którzy "doszli" tak wysoko "dzięki" ślepotcie dwóch sędziów (liniowy nie zauważył, że piłka przekroczyła linię bramki Kahna, a główny nie widział ewidentnego zagrania ręką obrońcy niemieckiego) i Korea Płd. - zespół, który zwycięstwa swoje odnosił grając z wielkim zaangażowaniem, acz bez głowy i którego sędziowie służyli, jak nikomu innemu (patrz mecze z Włochami i Hiszpanią). Drugą parę tworzą: Brazylia (dostali od Panów w czerni frajerski rzut karny) i Turcja (która "na siłę" wygrać musiała z "dziwnie" ośpałym w ćwierćfinale Senegalem). Stawiam tezę, że impreza zwana rywalizacją sportową o miano najlepszej drużyny świata jest od początku reżyserowana, niczym walka wrestlingu. Dowód jest trudny do przedstawienia, ale...

Od lat mówi się, że tzw. futbol europejski o wiele klas przewyższa piłkę innych kontynentów. Prawdą jest jedynie to, że w Europie grają najlepsi piłkarze. Reszta to blaga na resorach. W Japonii i Korei najlepiej z Europejczyków zaprezentowali się reprezentanci tzw. słabszych lig: Irlandia, Dania i Szwecja. Pozostali byli co najwyżej przeciętni. Klasą dla siebie byli natomiast (nawet pomimo faktu, że odpadli) Nigeryjczycy, Kameruńczycy, czy Senegalczycy i Japończycy.

Niemcy i Turcy dotarli jednak do półfinałów. Dlaczego? Ano dlatego, że pojawiło się zagrożenie, iż do ostatecznej rozgrywki dotrą: Amerykanie, Senegalczycy, Koreańczycy i Brazylijczycy. "Europa" na aucie?! Na to ani FIFA, ani UEFA nie mogły sobie pozwolić. Stąd pewnie awans Niemców i... Turków (Senegal zbyt łatwo przegrał mecz ćwierćfinałowy). Tak naprawdę w piłkę gra jak na razie jedynie Brazylia (choć i jej pomogli w pierwszym meczu sędziowie). Ona też powinna zostać mistrzem świata. I nie dlatego, że w kraju "kanarków" futbol jest niemal religią. Zwycięstwo "canarinios" byłoby szansą dla całej piłki nożnej i pewną sprawiedliwością dziejącą.

Nowi w Zagłębiu

Zgodnie z naszymi przewidywaniami prezesem Zagłębia Lubin (po Jacku Kardeli) został Jerzy Koziński. Zmienił się też trener lubinian. Jerzego Wyrobka zastąpił znany ongiś piłkarz Wisły Kraków - Adam Nawalka.

Tego dawno nie było. Prezesem klubu jest prezes "okręgu". Obecny prezes Zagłębia - Jerzy Koziński - sprawuje bowiem jednocześnie funkcję szefa Dolnośląskiego Związku Piłki Nożnej i (jak na razie) nie ma zamiaru z niej rezygnować. Inaczej ma się sprawa z Adamem Nawalką. Ten jest z Zagłębiem "duszą i ciałem". Co przyniesie konglomerat rzutkiego i relatywnie młodego szkoleniowca z działaczami z partyjnego nadania - zobaczymy wkrótce. Na razie, po pierwszym oficjalnym meczu pod nową władzą (piszemy o nim w osobnym materiale) trudno cokolwiek oceniać. Można mieć tylko nadzieję, że przynajmniej w sporcie propaganda sukcesu lewicy będzie w zgodzie z faktycznymi osiągnięciami.

MAC

OGŁOSZENIE

Atrakcyjne ceny wynajmu
busów osobowo-towarowych.
tel. kontaktowy: (076) 844 42 77

HOROSKOP

BARAN (21 III - 20 IV)

Dobre rokowania dla finansów. Będzie szansa na dodatkową gotówkę. W miłości osiągniesz zamierzony cel, ale musisz być cierpliwy. W pracy czeka Cię więcej zadań i obowiązków. Możesz liczyć na pomoc współpracowników.

BYK (21 IV - 20 V)

Unikaj stresu, zwłaszcza w czasie spotkań towarzyskich. W miłości wszystko się ułoży i znajdzie szczęśliwe zakończenie. Letnia pogoda wprawi Cię w doskonały nastrój i zachęci do wyjazdu. Finanse w normie. Pozytywne zmiany w pracy.

BLIŹNIĘTA (21 V - 21 VI)

Choć za oknami lato Ty nie będziesz mógł liczyć na odpoczynek. Czeka Cię dużo nieplanowanych zadań. Głowa do góry! Będziesz w dobrej formie. W stałych związkach harmonia. Pieniądzy nie zabraknie, ale pomyśl o jakimś źródle dochodu.

RAK (22 VI - 22 VII)

Zapomnij o przeszłości i skoncentruj się na tym co dla Ciebie najważniejsze. Unikaj starych przyzwyczajęń, zwłaszcza w pracy. W przeciwnym razie możesz spóźnić się z realizacją zadań. W miłości pora działać. Poprawa finansów.

LEW (23 VII - 23 VIII)

W stałych związkach zmienne nastroje. Szczera rozmowa z pewnością pomoże rozwiązać problemy. Sytuacja finansowa w normie. W pracy wspaniała atmosfera. Nowi ludzie wpłyną pozytywnie na Twoje samopoczucie. W drodze list.

PANNA (24 VIII - 22 IX)

Niewykluczone, że już wkrótce nadarzy się okazja na poprawę finansów. Wykorzystaj swoje zdolności i pokaż na co Cię stać. Warto! W miłości mogą pojawić się przejściowe nieporozumienia. W domu zapowiada się miła uroczystość.

WAGA (23 IX - 23 X)

Twoje dobre samopoczucie i optymizm pomogą Ci pokonać wszelkie trudności. Praca przyniesie zadowolenie, a życie uczuciowe nabierze większego rozmachu. Z pieniędzmi może być krucho, ale już niebawem sytuacja może ulec diametralnej zmianie.

SKORPION (24 X - 22 XI)

Trwa doskonały okres w Twoim życiu. To dobry czas na rozwijanie i uzewnętrznianie swoich zdolności. W pracy mogą wystąpić konflikty, ale Ty szybko je wyjaśnisz. Relacje uczuciowe w normie. Poprawa sytuacji materialnej. Zadbaj o siebie.

STRZELEC (23 XI - 21 XII)

Sprawy uczuciowe znajdują pozytywne rozwiązanie. W sferze zawodowej wykaż więcej zaangażowania i nie pozostawaj "w cieniu" innych. Licz wyłącznie na siebie. W domu możliwe spory. Przed Tobą ciekawy weekend w gronie bliskich.

KOZIOROŻEC (22 XII - 20 I)

Natłok zajęć w pracy i w domu sprawi, że zaczniesz myśleć o odpoczynku. To dobry pomysł, zwłaszcza dlatego, że możesz poznać ciekawych ludzi. W miłości nie działaj schematycznie i pozostaw sprawę własnemu biegowi. Poprawa finansów.

WODNIK (21 I - 19 II)

Możesz otrzymać interesującą propozycję pracy. Niestety będzie ona wymagać dużo poświęcenia i częstych wyjazdów. Decyzja należy do Ciebie. W miłości zdecydowana poprawa. W pracy bez zmian. Możliwe kłopoty finansowe. Nie bądź rozrutny.

RYBY (20 II - 20 III)

Finanse mogą się teraz pogorszyć, ale jeśli właściwie rozdysponujesz gotówkę wkrótce nastąpi poprawa. W miłości kieruj się rozsądkiem i bądź ostrożny. W pracy sumiennie wykonuj powierzone zadania, gdyż szef bacznie Cię obserwuje.

KRZYŻÓWKI

	1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17
A																	
B																	
C																	
D																	
E																	
F																	
G																	
H																	
I																	
J																	
K																	
L																	
M																	
N																	
O																	
P																	
R																	

- A. właśnie trwają * wieczorny posiłek
B. kielich Ostatniej Wieczerzy
C. pracownik cmentarny * zabawa, prywatka
D. bohater Iliady władca Salaminy
E. wyraz bliski znaczeniem * imię żeńskie
F. zamsz
G. papieska stolica * żywica tropikalna, pokost
I. przyjęcie po ślubie * dynia
J. rzeka Stasia i Nel * wcięcie na początku wiersza
K. uszczerbek
L. pieśń * arabskie województwo
M. król lub statek
N. z Nosalem
O. rower dla dwojga * dodatkowa podziałka na suwaku
P. Bałtyk
R. zawór * feldmarszałek rosyjski zmusił Napoleona do odwrotu

1. pogańskie obchody przesilenia słonecznego
2. wywiadowca, szpieg
3. instrument dęty * pomoc
4. część dziejów ziemi
5. w nim woda na herbatę * pocisk okrętu podwodnego
6. cyrkowa scena
7. matura
8. przewrót w powietrzu
9. po przeciwnej stronie odbiorcy * ciągnie wilka do lasu
10. krążenie krwi
11. błona filmowa * centrum miasta
12. dawka
13. ojczyzna św. Mikołaja * wielkie przedsiębiorstwo
14. wena
15. ...modra jamochłon * mąż Andromedy
16. na głowie jelenia
17. wcielenie boga Wisznu * ojciec

Litery z oznaczonych pól utworzą hasło - rozwiązanie krzyżówki

O-6, J-10, D-15, M-6, A-15, F-10, R-17, L-16, G-5, C-3, F-9, A-6, J-7

Podaj hasło:

Spośród osób, które do 8-go lipca dostarczą do redakcji pocztą lub osobiście hasło rozlosujemy nagrodę książkową o wartości ok. 100 zł. Obok rozwiązania prosimy podać adres i nr telefonu. Za prawidłowe rozwiązanie krzyżówki z nr 12/2002 nagrodę otrzymuje Pan Kamil Jarczakowski. Przypominamy, że w losowaniu nagród biorą udział tylko oryginalne kupony wycięte z naszej gazety.



MECHANIKA POJAZDOWA

Auto Handel

Handel częściami zamiennymi

Naprawy bieżące samochodów

Naprawy układów wydechowych

Wymiana oleju

Remonty kapitalne silników

Waldemar Czubaszek

Krzeczyn Wielki 16

tel. 840 - 85 - 14, kom. 0601 593 982

MCZ MIEDZIOWE
CENTRUM
ZDROWIA S.A.

MIEDZIOWE CENTRUM ZDROWIA S.A.
ul. M. Skłodowskiej-Curie 66, 59-301 Lubin
tel. centrala 8 460 300 fax 8 460 100
www.mcz.pl

Podstawowa Opieka Zdrowotna w MCZ S.A.

Przychodnia Lekarska "D" MCZ S.A. w Lubinie
rejestracja tel. 8 460 192 i 8 460 263

Nasze Przychodnie również w: Legnicy, Głogowie i Polkowicach.

Szpital MCZ S.A. telefon centrala 8 460 300

Szpital MCZ S.A. w Lubinie jako jedyny w byłym województwie legnickim posiada STATUS SZPITALA AKREDYTOWANEGO.

Oddziały:

Okulistyczny Laryngologiczny Chorób Wewnętrznych Diabetologiczny Diagnostyczny

Ośrodek Kardiologiczny, który dysponuje:

Oddziałem Kardiologicznym

Oddziałem Intensywnej Terapii

Pracownią Diagnostyki Nieinwazyjnej

Pracownią Angiokardiografii i Hemodynamiki.

Zakład Diagnostyki Obrazowej w MCZ S.A. telefon 8 460 347

rentgenodiagnostyka tomografia komputerowa mammografia densytometria ultrasonografia

Zakład Diagnostyki Laboratoryjnej MCZ S.A. telefon rejestracja 8 469 376

Przychodnia Specjalistyczna MCZ S.A. w Lubinie

Bogata oferta porad specjalistycznych.

Zakład Rehabilitacji Leczniczej MCZ S.A. tel. 8 460 330

Medycyna Pracy

Zapraszamy do korzystania z naszych usług. Profesjonalna kadra i wysokospecjalistyczny sprzęt są gwarancją najwyższej jakości proponowanej oferty. Nasze usługi są dostępne dla wszystkich pacjentów należących do Dolnośląskiej Regionalnej Kasy Chorych, zarówno na podstawie skierowania lekarza podstawowej opieki zdrowotnej, a także dla wszystkich odpłatnie.

TWOJE ZDROWIE NASZĄ SPRAWĄ. ZADOWOLONY PACJENT TO DLA NAS NAJLEPSZA REKLAMA.

DWUTYGODNIK SPOŁECZNY
1 W LUBIN WIDZI

WYKONUJEMY:

wizytówki

foldery

kalendarze

broszury rekl.

plakaty

składy gazet

tel. 844 42 77

DWUTYGODNIK SPOŁECZNY
1 W LUBIN WIDZI



NAKŁAD: 5000 egz. ADRES REDAKCJI: 59-300 Lubin, ul. M. Skłodowskiej-Curie 12 (dworzec PKS, I piętro), tel. (076) 844 42 77
REDAGUJE ZESPÓŁ: Redaktor Naczelny - Bogdan Nuciński
DRUK: Drukarnia "ATUT" ul. Prusa 2, Lubin SKŁAD KOMPUTEROWY WŁASNY

Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania tekstów.
Tekstów nie zamówionych redakcja nie zwraca.
Za treść reklam i ogłoszeń redakcja nie odpowiada.